

Krzysztof Bierwiazzonek

Uniwersytet Śląski w Katowicach

Wokół tożsamości przestrzennej mieszkańców województwa śląskiego

Abstract: The article concerns the space identity as a dimension of the regional identity. The theoretical aspect refers to sociological ideas of regional identity. The empirical data come from research projects which were conducted in the Silesian Province in 2007—2009. The basic conclusion refers to the fact that the existence of the space identity on the regional level is hard to observe in the heterogenic Silesian Province. However some aspects of space identity exists on the local level.

Key words: region, regional identity, culture identity, space identity, Silesian Province.

W kontekście tematyki prezentowanego tekstu istotne wydają się pytania: Czy w ogóle można mówić o tożsamości regionalnej w przypadku województwa śląskiego, a przynajmniej jego śląskiej części? I czy można mówić o takich wartościach przestrzennych, które wzmacniają czy też wspomagają tożsamość regionalną lub proces jej tworzenia? Jakie są symboliczne przestrzenie w województwie śląskim?

Tak postawione pytania wymagają co najmniej trzech odniesień: po pierwsze, do socjologicznej koncepcji regionu; po drugie, do województwa śląskiego, jako interesującego (żeby nie nadużywać słowa „szczególnego”) przypadku jednego z polskich regionów; po trzecie, do empirycznych badań nad symbolicznymi przestrzeniami województwa (przywołane tu zostaną zarówno badania zastane, jak i badania autorskie). Te trzy problemy wyznaczają strukturę artykułu.

Region i tożsamość przestrzenna — w kręgu definicji

W socjologii ugruntowane zostało rozumienie regionu jako obszaru zajmowanego przez mieszkańców, którzy „mają poczucie tożsamości na tyle wykształcone, że jest ono »codziennie doświadczane«. Istotą tożsamości jest więc z jednej strony poczucie więzi z własną grupą, a z drugiej — mniejszy lub większy dystans w stosunku do innych grup” (G. Gorzelak, B. Jałowicki, 1998, s. 21). Można także mówić o innych typach regionów, np. reliktowych, politycznych, etnicznych, sztucznych (G. Gorzelak, B. Jałowicki, 1998, s. 22). W niniejszych rozważaniach ważne jest wyróżnienie regionu politycznego, który należy rozumieć jako region administracyjny, czyli województwo.

Można także patrzeć na region prospektywnie zgodnie z propozycjami Jacka Wodza, który pokazuje, że ważniejsza od nierzadko konfliktogennej historii jest przyszłość regionu i „świadomość warunków, w jakich budowany będzie wspólny los [jego] mieszkańców” (J. Wódz, 1995, s. 74; por. J. Wódz, 2001). Takie widzenie regionu jest szczególnie istotne w momencie podejmowania działań instytucjonalnych. Wydaje się jednak, że mówienie o tożsamości regionalnej głównie w odniesieniu do przyszłości jest dosyć abstrakcyjne, szczególnie w momencie odniesienia tej tematyki do potocznego widzenia regionu, a więc regionu w rozumieniu jego mieszkańców. Przez analogię do koncepcji lektury miasta zaproponowanej przez Andrzeja Majera można powiedzieć, że wersja prospektywna cechuje specjalistów, a potoczna — pozbawionych kompetencji profanów (A. Majer, 1995, s. 89).

Wracając do wątku tożsamości regionalnej, należy stwierdzić, że ma ona wiele wymiarów. Można wymienić nawet dziesięć perspektyw odnoszenia się do tożsamości regionalnej: psychologiczną, socjologiczną, geograficzną, antropologiczną, historyczną, ekonomiczną, urbanistyczno-architektoniczną, politologiczną, światopoglądową i ekologiczną (M.S. Szczepański, W. Ślęzak-Tazbir, 2007, s. 52—54). Tożsamość przestrzenna regionu będzie się lokować na przecięciu wymiarów: geograficznego, urbanistyczno-architektonicznego i socjologicznego. A więc dotyczyć będzie tego aspektu budowania regionalnej świadomości „My”, który ma oparcie w regionalnym krajobrazie naturalnym lub kulturowym.

Samą tożsamość przestrzenną można rozumieć wykorzystując przywoływaną przez Wojciecha Łukowskiego definicję Petera Weicharta, zgodnie z którą tożsamość przestrzenna to „umysłowa reprezentacja i emocjonalno-afektywna ocena danego wycinka środowiska, które jednostka włącza do koncepcji samej siebie i postrzega jako część samej siebie. W odniesieniu do zbiorowości społecznych jest to tożsamość pewnej grupy, która postrzega określony fragment przestrzeni jako część składową poczucia wspólnej przynależności, które jest funkcjonalne wobec spójności grupowej i stanowi przy tym element ideologicznej reprezentacji koncepcji »My«” (W. Łukowski, 2002, s. 82—83).

Do Weichartowskiego rozumienia tożsamości przestrzennej można także odnieść klasyczną propozycję Floriana Znanieckiego, który sformułował pojęcie „wartość przestrzenna”. „Wartości przestrzenne są to np. miejsca zajęte lub

puste, wnętrza przestronne lub ciasne i w przeciwieństwie do nich »zewnątrza«, siedziby, okolice, ośrodki, granice, tereny wymierzone; przestworza niewymierne, »Strony« (przód, tył, prawa, lewa, góra, dół), »strony świata«, dalekość, bliskość, perspektywy, drogi, bezdroża etc. etc. Żadna z tych wartości nie występuje przy tym odosobniona w doświadczeniu ludzkim tak, by ją można po prostu wydzielić i skojarzyć z innymi wartościami przestrzennymi w ramach wspólnego »układu geometrycznego« (F. Znaniecki, 1999, s. 123). Znaniecki bardzo szeroko rozumie pojęcie wartości przestrzennej, ale w świetle rozważań o tożsamości przestrzennej wydaje się, że najistotniejszą kwestią jest, aby jednostki i zbiorowości odnosiły się do pewnych miejsc jako tych, które podtrzymują tożsamość zbiorową w jej wymiarze przestrzennym. To mogą być zarówno elementy krajobrazu naturalnego (rzadziej), jak i przestrzenie wytworzone przez człowieka (częściej).

Podobnie jak czyni to Łukowski, trzeba zauważyć, że tożsamość przestrzenna może odnosić się do różnych poziomów terytorialnej obecności człowieka: od skali mikro do skali globalnej (W. Łukowski, 2002, s. 82). Niewątpliwie w skali mikro tożsamość przestrzenną buduje, abstrahując od sytuacji patologicznych, dom lub mieszkanie, a czasem nawet jakiś przedmiot znajdujący się w domu. Zauważa to także Yi Fu Tuan, który w kontekście swojej znanej dychotomii przestrzeni i miejsca pisał o domu w następujący sposób: „Myślimy o domu jak o swoim miejscu, ale zachwycające obszary przeszłości przywołuje nie cały dom — budynek, na który można tylko patrzeć — ale jego części i wyposażenie, to, czego możemy dotknąć, co ma również zapach: strych i piwnica, kominek i wielkie okno, ukryte zakątki, taboret, złożone lustro, nadłamana muszla” (Yi Fu Tuan, 1987, s. 183). Dla Tuana ważna jest tu głównie przeszłość, ale dom buduje też teraźniejsze poczucie tożsamości jednostki.

Tożsamość przestrzenna na poziomie regionalnym może być budowana na podstawie wybranych miejsc, punktów na regionalnej mapie, dzięki którym może, ale nie musi zachodzić identyfikacja z całym regionem. Równie dobrze owa identyfikacja może pozostać na obszarze lokalnym — nie rozciągać się na cały region. Może odpowiadać ojczyźnie lokalnej, prywatnej i wyrażać się poczuciem osobistej przynależności do niej (S. Ossowski, 1967a). Taka tożsamość w coraz bardziej globalnym świecie może przyjąć postać tożsamości obronnej i wyrażać się w sformułowaniach: „moje miasto”, „moja dzielnica”, „moja społeczność”, „moja rzeka”, „moja kaplica” itp. (M. Castells, 2008, s. 69). Abstrahując od tego, czy jest to tożsamość obronna, wydaje się, że w polskiej rzeczywistości regionalnej (szczególnie tej związanej z regionami administracyjnymi) częściej można zaobserwować tożsamości lokalne, subregionalne (tworzone wśród społeczności lokalnych lub subregionalnych) niż tożsamość regionalną (por. A. Sadowski, 2005). W celu stwierdzenia, czy podobna sytuacja zachodzi w województwie śląskim, trzeba odnieść się do specyfiki tego regionu.

Śląsk jako region heterogeniczny — wybrane problemy

Powstałe po reformie administracyjnej w 1999 roku województwo śląskie jest regionem heterogenicznym po względem kulturowym. Z punktu widzenia antropologicznego, uwzględniając cechy gwary i stroju ludowego, w regionie tym można wyróżnić: obszary śląskie, do których należą: ziemia cieszyńska (z odrębnym Beskidem Śląskim), pszczyńska, raciborsko-rybnicka, gliwicka i bytomska; obszary małopolskie, obejmujące ziemię żywiecką, fragmenty ziemi oświęcimskiej, a na niej szczególnie przypadek enklawy kulturowej, jaką jest miasto Wilamowice, część ziemi chrzanowskiej, Zagłębie Dąbrowskie, oraz ziemię częstochowską (M. Lipok-Bierwiazzonek, 2008, s. 11—25). Ten podział dotyczy tylko obecnego województwa śląskiego, ale ziemię górnośląskie to również większa część województwa opolskiego (z Opolem, historyczną stolicą Górnego Śląska). Granice kulturowe przecinają się wyraźnie i wielokrotnie z granicami administracyjnymi województwa śląskiego, co powoduje nieraz trudne do zrozumienia meandry tożsamości kulturowych w województwie śląskim.

Inny podział ziem województwa śląskiego, choć w wielu fragmentach zbieżny z przedstawionym, proponuje Robert Geisler, kierując się kryterium związanym z procesami instytucjonalizacji województwa śląskiego. Na owe procesy patrzy w perspektywie długiego trwania i w tym kontekście wyróżnia: Zagłębie Dąbrowskie, Górny Śląsk, ziemię częstochowską, Śląsk Cieszyński i ziemię żywiecką, a z perspektyw krótkiego trwania wymienia dawne województwa: katowickie, bielsko-bialskie i częstochowskie (R. Geisler, 2008, s. 103—130). Z tej perspektywy warto pamiętać o oporze przeciwko włączeniu ziem dawnych województw bielsko-bialskiego i częstochowskiego do województwa śląskiego. Oprócz przyczyn politycznych i ekonomicznych w protestach podkreślano także różnice kulturowe dzielące mieszkańców Częstochowy i Bielska-Białej oraz ich okolic od mieszkańców Górnego Śląska (R. Geisler, B. Pawlica, M.S. Szczepański, 2004, s. 10).

Na strukturę społeczną województwa śląskiego wpłynęły także procesy migracyjne, szczególnie silne po 1945 roku i związane z napływem na te ziemie osób werbowanych do pracy w licznych zakładach przemysłowych (szczególnie w kopalniach i hutach). Stąd najbardziej powszechny podział na „my” (swoi, Ślązacy — *hanysy*) i „oni” (obcy, przyjezdni — *gorole*), który z czasem bardziej się zróżnicował. Upraszczając zróżnicowanie społeczne regionu, wyróżnić można następujące kategorie jego mieszkańców:

- „Ślązacy zasiedziali, z rodów mieszkających z dziada pradziada w jednej miejscowości lub jej najbliższej okolicy,
- Ślązacy urodzeni w innych częściach Górnego Śląska, przemieszczający się za pracą w obrębie regionu,
- mieszkańcy wywodzący się z różnych stron kraju,
- ekspatrianci,

— potomkowie małżeństw mieszanych (gwarowo: *krojczoki*) i inni wywodzący się z rodzin o różnych kombinacjach sytuacji pod względem pochodzenia regionalnego” (M. Lipok-Bierwiazzonek, 2008, s. 32).

W kontekście migracji trzeba także pamiętać o przeprowadzanych tuż po wojnie przymusowych wysiedleniach, których skala jest trudna do liczebnego oszacowania. Jak podaje Elżbieta Kaszuba, tylko w latach 1945—1950 w ramach przymusowych przesiedleń wyjechało z ówczesnego województwa śląskiego 308 tys. osób, a z dolnośląskiego prawie 130 tys. (E. Kaszuba, 2002, s. 455). Z województwa opolskiego w latach 1951—1990 wyjechało do Niemiec ponad 170 tys. osób (G. Gorzelak, B. Jałowicki, M.S. Szczepański, 2007, s. 260).

Czy wobec tego w przypadku śląskiej zbiorowości regionalnej można mówić o wspólnej tożsamości? Wyniki badań z 2003 roku wyraźnie pokazują, że mieszkańcy województwa śląskiego deklarują silne związki z rodziną, miejscem zamieszkania, a następnie z krajem — Polską. Silną więź z województwem śląskim zadeklarowało 38,3% respondentów, więź ze swoim regionem 57,6% (B. Pawlica, A. Zarębska-Mazan, 2004, s. 68—69). Własny region to dla respondentów jednak nie województwo, ale najczęściej niedookreślony obszar, terytorium lub okolica miejsca zamieszkania, ewentualnie teren zarządzany przez wspólnotę (tak najczęściej określali pojęcie „region” sami respondenci) (B. Pawlica, A. Zarębska-Mazan, 2004, s. 70—71). W świetle tych badań trudno mówić o silnym deklaracyjnym wyrażaniu związków z regionem — czy to rozumianym administracyjnie czy kulturowo. Wydaje się więc, że nadal ojczyzna prywatna (ewentualnie subregion kulturowy) stanowi podstawowy element budowania tożsamości kulturowej mieszkańców województwa śląskiego.

Wokół tożsamości przestrzennej mieszkańców województwa śląskiego

Przed 75 laty ks. dr Emil Szramek podkreślał, że symbolem Górnego Śląska jest Góra św. Anny. Był jednak świadomy tego, że „sama Góra św. Anny nie wystarczy nam jako symbol Górnego Śląska. Uzupełnia ją dopiero trójkąt przemysłowy Tarnowskie Góry — Mysłowice — Gliwice, który wywiera, czy we dnie, czy w nocy, potężne wrażenie na przyjezdnych i obcych, ale także na tubylcach i swoich” (E. Szramek, 1934, s. 81). Ze słów Szramka przebijają zarówno duma, jak i smutek związane z ówczesnym przemysłowym charakterem regionu. Cytując innego duchownego, księdza Jana Kapicę, wyjaśnia, że duma wynika z powodu łun na niebie, świadczących o pracowitości Górnoszlązaków, a smutek z powodu spalania się młodości, potu i zdrowia tychże Górnoszlązaków (E. Szramek, 1934, s. 81). Czy po wielu latach owe symbole Śląska się zmieniły, czy też nadal Góra św. Anny z sanktuarium i pomnikiem Czynu Powstańczego oraz przestrzenie przemysłowe budują regionalną przestrzeń symboliczną?

Dla Lecha Nijakowskiego „symboliczne centra śląskiego terytorium to przede wszystkim miejsca kultu: Piekary oraz Góra Świętej Anny” (L.M. Nijakowski, 2006, s. 132). Góra św. Anny to z jednej strony miejsce „czystego” sacrum, a z drugiej przestrzeń historyczna związana z bitwą w trzecim powstaniu śląskim, upamiętniona pomnikiem (zresztą pomnik był tam obecny także w latach hitlerowskich, choć jego wymowa była wówczas zupełnie inna), czyli — używając terminologii Mikołaja Madurowicza — jest też miejscem quasi-sakralnym (M. Madurowicz, 2002, s. 63—64). Góra św. Anny leży obecnie w granicach województwa opolskiego i na pewno jest ważnym punktem odniesienia dla miejscowej ludności. Dla mieszkańców województwa śląskiego, szczególnie tych o śląskich korzeniach, również może stanowić ważny punkt odniesienia, ale raczej trudno wokół niej konstruować tożsamość przestrzenną wszystkich mieszkańców regionu.

Może więc dziedzictwo przemysłowe, z którego dumny był Szramek, stanowi taki element przestrzenny integrujący mieszkańców województwa śląskiego?

Próba odpowiedzi na takie pytanie był jeden z wątków badań nad różnymi typami ładu regionalnego, jakie przeprowadzono w 2007 roku¹. Badania ilościowe prowadzono w sześciu miejscowościach centralnej części województwa śląskiego: Gliwicach, Chorzowie, Pszczynie, Piekarach Śląskich, Świerklańcu i Suszcu. Mieszkańcom tych miejscowości zadano pytanie, jakie miejsca lub obiekty pokazałoby na Śląsku przyjezdnym. Zapytano więc o takie miejsca, które mogą być regionalnymi przestrzeniami dumy. Respondenci wymienili ponad 130 miejsc. Czasem wskazywano na całe miasta (np. Cieszyn), a nieraz na stosunkowo niewielkie obiekty (np. radiostację w Gliwicach). Można więc mówić o szerokim spektrum ważnych i ciekawych miejsc, które warto pokazać przyjezdnym, ale także o tym, że wybory poszczególnych miejsc i obiektów są silnie zindywidualizowane.

Przyglądając się najczęściej wskazywanym miejscom warto pamiętać, w jakich miejscowościach prowadzone były badania. Respondenci bardzo często koncentrowali się na miejscach znajdujących się w ich miejscowościach lub w najbliższej okolicy (pałac w Pszczynie wymienili wszyscy respondenci z tego miasta, prawie wszyscy z Suszca — wsi sąsiadującej z Pszczyną, a tylko kilkadziesiąt osób z pozostałych badanych miejscowości, analogiczna sytuacja zachodzi w przypadku Wojewódzkiego Parku Kultury i Wypoczynku² i mieszkańców Chorzowa, parku w Świerklańcu oraz bazyliki w Piekarach i respondentów z tych miejscowości). Mieszkańcy są więc dumni z ważnych i pięknych miejsc znajdujących się w pobliżu ich miejsca zamieszkania. Taki repertuar miejsc pokazuje także, że należy mówić

¹ Badania: „Między regulacją a spontanicznością. Przemiany ładu społecznego w okresie transformacji ustrojowej. Przypadek województwa śląskiego” prowadzone były przez socjologów z Zakładu Socjologii Rozwoju Instytutu Socjologii Uniwersytetu Śląskiego pod kierownictwem prof. Marka S. Szczepańskiego i dra Zbigniewa Zagałę w 2007 roku. Finansowane były z Funduszu Badań Własnych Wydziału Nauk Społecznych Uniwersytetu Śląskiego. Autor niniejszego tekstu był odpowiedzialny za część dotyczącą tematyki przestrzeni regionalnej, stąd też prezentowane tu dane i ich analiza, jeśli nie podano inaczej, mają charakter w pełni autorski. Pełne omówienie badań zawiera książka: *Chaos oswojony? Województwo śląskie i jego społeczne metamorfozy* (M.S. Szczepański, Z. Zagała, 2009).

² Już po przekazaniu tekstu do druku nazwa kompleksu została zmieniona na: Park Śląski.

raczej o wzmacnianiu tożsamości lokalnej — przez odwołanie się do miejsc znaczących związanych z okolicą miejsca zamieszkania.

Tabela 1
Popularne miejsca i obiekty warte odwiedzenia na Śląsku, N = 1 297

Lp.	Miejsce / obiekt*	Odsetek wskazań
1.	Pałac w Pszczynie	33,5
2.	Wojewódzki Park Kultury i Wypoczynku	29,6
3.	Park w Świerklańcu	14,7
4.	Sztolnia Czarnego Pstrąga w Tarnowskich Górach (Kopalnia w Tarnowskich Górach)	14,0
5.	Hala Widowiskowo-Sportowa „Spodek”	13,9
6.	Śląski Ogród Zoologiczny	13,2
7.	Bazylika NMP w Piekarach	13,0
8.	Pszczyna	8,1
9.	Wesołe Miasteczko w Chorzowie	8,1
10.	Palmiarnia w Gliwicach	7,9
11.	Radiostacja w Gliwicach	6,2
12.	Beskidy	5,4
13.	Częstochowa	5,1

* Respondenci mogli wskazać pięć miejsc; w tabeli zawarto miejsca lub obiekty wskazane przez co najmniej 5% respondentów.

Źródło: Badania własne.

Wśród najczęściej wymienianych miejsc nie znalazły się przestrzenie przemysłowe. Ani te do dziś funkcjonujące, ani i te, które zostały zamienione w przestrzenie muzealne. Wyjątkiem jest Sztolnia Czarnego Pstrąga w Tarnowskich Górach (wymieniana głównie przez mieszkańców pobliskich Świerklańca i Piekar). Jest to też jedyny przykład obiektu, który uzyskał ponad 5% wskazań i znajduje się na niedawno utworzonym i promowanym przez władze wojewódzkie Szlaku Zabytków Techniki. Inne obiekty z tego szlaku wzmiankowane były przez znacznie mniejszą liczbę osób, np. skansen górniczy „Królowa Luiza” w Zabrze wymieniło 30 respondentów (2,4%) (taka sama liczba osób wskazała kompleks Silesia City Center, największy śląski „mall”, jako miejsce warte pokazania przyjezdnym), a najbardziej znaną dzielnicę robotniczą na Śląsku katowicki Nikiszowiec — 10 osób (0,8%). Przestrzenie przemysłowe, z których dumny był przed laty Szramek, nie stanowią kategorii przestrzennych atrakcyjnych w ocenie dzisiejszych mieszkańców regionu.

Miejsca, które wymieniają respondenci jako godne pokazania na Śląsku, wydają się zaprzeczać stereotypowi przemysłowego, zanieczyszczonego Śląska. Respondenci pochwiliby się terenami zielonymi (WPKiW, park w Świerklańcu) lub wybranymi zabytkami (ale nie przemysłowymi), jak pszczyński pałac, względnie obiektami związanymi z *sacrum*, jak bazylika w Piekarach. Trzeba tu nadmienić,

że Góra św. Anny została wskazana jedynie przez 21 osób (1,7% respondentów). Można przypuszczać, że położenie poza województwem śląskim (choć pytano o miejsca do pokazania na Śląsku) jest tu elementem decydującym o tak niskim odsetku wskazań.

Zastanawiający jest brak wskazania miejsc symbolicznych i będących powodem do dumy w stolicy województwa — Katowicach. Zdaniem respondentów (niebędących mieszkańcami Katowic), jedynie Hala Widowiskowo-Sportowa „Spodek” jest miejscem godnym pokazania. W potocznym postrzeganiu regionu zupełnie znikają tak istotne znajdujące się w Katowicach miejsca symboliczne dla Ślązaków, jak pomnik Powstań Śląskich (wskazany przez 3 respondentów), kopalnia „Wujek” wraz z pomnikiem poległych górników (6 wskazań) czy okazały gmach śląskiego Urzędu Wojewódzkiego — symbol międzywojennej autonomii województwa (brak wskazań). Miejsca symboliczne związane z historią regionu i dodatkowo znajdujące się w stolicy województwa nie są więc obecne w potocznym obrazie miejsc godnych pokazania innym. Być może pojawiłyby się, gdyby zadane respondentom pytanie dotyczyło jednoznacznie miejsc symbolicznych dla Śląska, choć wydaje się, że takie pytanie mogłoby spowodować większe trudności z udzieleniem odpowiedzi.

Świadomość istnienia miejsc ważnych dla zbiorowości regionalnej nabywana jest przez socjalizację głównie na podstawie przekazu rodzinnego oraz szkolnego. Warto więc zobaczyć, jakie miejsca związane z historią i kulturą widzieli już (zwiedzali) i w szerokich badaniach na temat patriotyzmu i tożsamości wskazali uczniowie szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych z województwa śląskiego.

Tabela 2

Deklarowane przez uczniów szkół gimnazjalnych
i ponadgimnazjalnych województwa śląskiego zwiedzanie
obiektów i miejsc związanych z historią i kulturą, N = 3 986

Lp.	Miejsce / obiekt	Odsetek wskazań
1.	Wawel	77,5
2.	Obóz Auschwitz-Birkenau	63,7
3.	Jasna Góra	60,2
4.	Góra św. Anny	42,8
5.	Sztolnia Czarnego Pstrąga w Tarnowskich Górach	26,4
6.	Muzeum Powstania Warszawskiego	22,2
7.	Westerplatte	18,0
8.	Bazylika św. Piotra w Rzymie	15,3
9.	Giszowiec lub Nikiszowiec	9,5
10.	Monte Cassino	7,7
11.	Strasburg	5,5
12.	Bruksela	4,4

Źródło: A. Bartoszek, J. Kijonka-Niezabitowska, T. Nawrocki: *Tożsamość i patriotyzm a zakorzenienie społeczno-kulturowe młodzieży szkolnej w województwie śląskim*. Biuletyn informacyjny na konferencję „Ja Ślązak, ja Polak, ja Europejczyk”, Katowice 18 maja 2009, mps, s. 60.

Zestaw wymienianych miejsc wskazuje na dominację tych, które objęte są programami wycieczek szkolnych (por. A. Bartoszek, J. Kijonka-Niezabitowska, T. Nawrocki, 2009, s. 60). Widać też przewagę miejsc związanych z historią i kulturą polską, a wyjątek regionalny stanowi Góra św. Anny i w mniejszym stopniu Sztolnia Czarnego Pstrąga w Tarnowskich Górach. Zastanawia też częstsze wskazanie Bazyliki św. Piotra w Rzymie niż Giszowca lub Nikiszowca (katowickich dzielnic robotniczych znanych także z filmów Kazimierza Kutza i Lecha Majewskiego). Mobilność i łatwość dostępu do przestrzeni europejskiej i jej ważnych miejsc powoduje często lepszą znajomość (albo w ogóle znajomość) Rzymu, Paryża, Brukseli czy Londynu niż miejsc znajdujących się we własnym regionie. Można powiedzieć, że jest to sytuacja poliwalencji lub ambiwalencji kulturowej (A. Kłoskowska, 1996, s. 112, 129) w odniesieniu do elementów kulturowych związanych z przestrzenią regionalną. Z jednej strony bowiem możliwe jest przyswojenie sobie wielu elementów kulturowych i uznania ich za czynnik związany z własną identyfikacją (poliwalencja), a z drugiej może to być po prostu znajomość miejsca bez poznania szerszego kontekstu znaczeniowego (ambiwalencja).

O niewielkim stopniu odniesień przestrzennych w kontekście tożsamości regionalnej świadczą kolejne dane z badań przeprowadzonych w sześciu śląskich miejscowościach. Mieszkańców Gliwic, Chorzowa, Pszczyny, Piekary Śląskich, Suszcy i Świerklanicy zapytano, czy uważają swoją miejscowość za typowo śląską. Genezę tak postawionego pytania stanowiły badania przeprowadzone w Mikołowie w 2001 roku (K. Bierwiazzonek, T. Nawrocki, 2004; K. Bierwiazzonek, 2008, s. 211). Wielu badanych mieszkańców z dumą podkreślało fakt, że Mikołów jest typowym śląskim miastem. Zastanawiano się zatem, czy jest to specyfika związana tylko z tym starym śląskim miastem czy też mieszkańcy innych miejscowości również twierdzą, że ich miejscowości są typowo śląskie.

Tabela 3

Opinia o własnej miejscowości jako typowo śląskiej (w %), N = 1297

Czy uważa Pan/i swoją miejscowość za typowo śląską?	Gliwice	Chorzów	Pszczyna	Piekary Śląskie	Susze	Świerklanica	Ogółem
Tak	26,4	74,9	69,7	73,8	85,2	76,9	64,1
Nie	42,1	10,5	20,2	10,5	4,9	16,1	19,4
Nie wiem	31,4	13,9	10,1	15,2	9,9	7,0	16,3
Brak odpowiedzi	0,0	0,7	0,0	0,5	0,0	0,0	0,2

Źródło: Badania własne.

Z uzyskanych odpowiedzi wynika, że spośród badanych miejscowości jedynie Gliwice nie są uważane przez swoich mieszkańców za typowo śląskie. W pozostałych miejscowościach większość respondentów stwierdza fakt zamieszkiwania w typowo śląskiej miejscowości. Trzeba jeszcze zastanowić się nad społecznym uzasadnieniem tego stwierdzenia.

Tabela 4

Najczęstsze uzasadnienia dotyczące śląskości własnej miejscowości
(uwzględniono tylko odpowiedzi twierdzące
oraz pominięto braki odpowiedzi), N = 790

Uzasadnienie śląskości miejscowości	Odsetek odpowiedzi
Posługiwanie się gwara	36,8
Kultywowanie śląskich tradycji	23,4
W miejscowości mieszka ludność śląska	21,6
Historia miejscowości	11,0
Typowo śląska zabudowa (np. familoki)	8,0

Źródło: Badania własne.

Tabela 5

Najczęstsze uzasadnienia dotyczące braku śląskiego charakteru
własnej miejscowości (uwzględniono tylko odpowiedzi twierdzące
oraz pominięto braki odpowiedzi), N = 226

Uzasadnienie nieśląskości miejscowości	Odsetek odpowiedzi
Mieszkańcy to ludność napływowa	43,4
Brak gwary lub jej zanikanie	19,9
Brak elementów kultury śląskiej (zanikanie śląskich tradycji)	14,6
Brak przemysłu ciężkiego	6,2

Źródło: Badania własne.

Z odpowiedzi respondentów wynika, że o postrzeganej śląskości miejscowości decydują w opiniach respondentów dwa czynniki: kultura śląska (tradycja) oraz pochodzenie mieszkańców. Spośród elementów kulturowych najistotniejsza wydaje się umiejętność posługiwania się gwara śląską (albo przynajmniej używanie gwary przez mieszkańców danej miejscowości). Podobny wniosek z badań nad „Śląskiem wymyślonym” formułuje Michał Smolorz pisząc, że to właśnie „język pozostał najsilniejszym atrybutem regionalnym Ślązaków” (M. Smolorz, 2012, s. 307). Trudno natomiast w świetle analizowanych badań powiedzieć, jakie inne elementy tradycji śląskiej mieli na myśli respondenci.

Wyniki badań pokazują również, że obiektywne uwarunkowania związane z położeniem geograficznym i historią miejscowości nie są tymi elementami, które decydują o śląskości miejscowości. Te fakty tłumaczą postrzeganie własnego miasta przez gliwiczian jako miejscowości, którą trudno nazwać „typowo śląską”. W przypadku Gliwic mieszkańcy miasta w większości są przyjezdnymi lub ich potomkami i to — zdaniem większości (ale nie wszystkich) respondentów — jest decydującym czynnikiem, powodującym, że miasto nie stanowi egzemplifikacji śląskiego miasta.

W uzasadnieniach rzadko pojawiały się argumenty związane z elementami przestrzeni: czy to tej wytworzonej przez człowieka (familoki, przemysł — te elementy w kilku przypadkach pojawiały się jako uzasadnienia śląskości lub jej braku w badanych miejscowościach), czy tej związanej z środowiskiem naturalnym.

Potwierdza to jeszcze raz fakt, że tożsamość przestrzenna w kontekście postrzegania elementów kultury regionalnej odgrywa trzeciorzędą rolę. Zdecydowanie ważniejsze są elementy kulturowe związane z językiem i ogólnie rozumianą kulturą śląską. Na podobne elementy identyfikacyjne zwraca uwagę Maria Szymeja, analizując system identyfikacji Ślązaków z Opolszczyzny. Autorka podkreśla znaczenie języka, religii (w wymiarze funkcjonalnym), pracy, wspólnoty przeżyć, stosunku do obcych oraz odniesień do Śląska jako terytorium (ale najczęściej niedookreślonego) (M. Szymeja, 1997, s. 112).

Określenie miejscowości jako śląskiej lub nieśląskiej wyraźnie związane jest z autoidentyfikacją narodowościową mieszkańców.

Tabela 6

Deklarowana identyfikacja narodowa badanych (w %), N = 1 297

Identyfikacja	Badani w gminach						Ogółem
	Gliwice (299)	Chorzów (295)	Pszczyna (208)	Piekary Śląskie (210)	Szuszec (142)	Świerklaniec (143)	
Polak	88,0	69,2	66,8	64,8	65,5	58,7	70,9
Niemiec	1,7	—	—	1,0	—	—	0,5
Ślązak	6,0	21,0	16,3	18,6	15,5	30,1	16,8
Ślązak-Polak	2,7	7,1	15,4	12,4	18,3	8,4	9,6
Ślązak-Niemiec	1,0	1,0	—	1,9	—	1,4	0,9
Inna odpowiedź	0,7	1,7	1,4	1,0	0,7	0,7	1,1
Brak danych	—	—	—	0,5	—	0,7	0,2

Źródło: „Między regulacją a spontanicznością. Przemiany ładu społecznego w okresie transformacji ustrojowej. Przypadek województwa śląskiego”, badania własne Zakładu Socjologii Rozwoju Instytutu Socjologii Uniwersytetu Śląskiego pod kierownictwem prof. Marka S. Szczepańskiego i dra Zbigniewa Zagály, Katowice 2007.

Wprawdzie identyfikacja polska dominuje we wszystkich badanych miejscowościach, jednak stopień tej dominacji jest różny i wyraźnie współzależny z postrzeganiem własnej miejscowości jako typowo śląskiej. Oprócz Gliwic we wszystkich pozostałych miejscowościach znaczący był w próbie badawczej udział osób określających siebie jako Ślązak lub Ślązak-Polak. To zarówno kontekst kulturowy, jak i identyfikacyjny, a szczególnie świadomość istnienia śląskiej wspólnoty kulturowej kształtuje w ocenie mieszkańców obraz danej miejscowości jako śląskiej lub nieśląskiej.

Tożsamość przestrzenna w globalnym świecie — refleksja końcowa

Problematyka tożsamości i jej wymiarów we współczesnym świecie staje się coraz bardziej skomplikowana. Spowodowane jest to procesami szeroko rozumianej

globalizacji, z jednej strony wpływającej na takie procesy, jak: mobilność, indywidualizacja, usieciowienie, a z drugiej strony warunkowanej przez te same procesy (por. A. Giddens, 2006; J. Urry, 2009; Z. Bauman, 2000; M. Castells, 2008). W takich warunkach zarówno jednostki, jak i społeczności poddane są dwóm przeciwnym tendencjom. Pierwsza z nich dotyczy poszukiwania ustalonego systemu znanych wartości i związanego z nim systemu miejsc — wartości przestrzennych (często nawet nieuświadomianych). Drugą stanowi korzystanie z możliwości przemieszczania się i stawania kosmopolitycznym mieszkańcem globu. Pomiędzy tymi dwiema skrajnościami występują identyfikacje odnoszące się w jakimś stopniu do mezostruktur, takich jak region. Sama kwestia identyfikacji regionalnych też jest wielostopniowa i dotyczy wielu sfer, a tylko jedną z nich jest tożsamość przestrzenna.

W przypadku województwa śląskiego i jego mieszkańców (szczególnie grupy autochtonicznej oraz tych, którzy się w województwie zakorzenili) tożsamość regionalna ma charakter tożsamości kulturowej w znaczeniu identyfikacji z Śląskiem (rozumianym kulturowo i terytorialnie, choć bez wyznaczania konkretnych granic), ale raczej bez perspektywy przestrzennej w znaczeniu budowania tożsamości regionalnej w kontekście wartości przestrzennych, zarówno naturalnych, jak i kulturowych. Taka tożsamość, jak i znacząco silniejsza identyfikacja zachodzi na poziomie lokalnym. Ten fakt nie zmienia się właściwie od czasu klasycznych studiów nad śląską społecznością Stanisława Ossowskiego (1967b). Wydaje się, że na taką sytuację wpływały liczne zmiany administracyjne, instytucjonalne przypisywanie „śląskości” do różnych obszarów (niejednokrotnie niemających wiele wspólnego z kulturą i historią Śląska albo odwrotnie — przypisywaniu innych określeń ziemiom śląskim). Takie zmiany, często niezrozumiałe dla zwykłych mieszkańców, powodują oparcie tożsamości na znanym i bezpiecznym świecie lokalnym.

Czy zatem sensowne jest w ogóle podejmowanie próby kreowania, przypomina o ważnych dla regionu miejscach i na tej podstawie budowanie tożsamości przestrzennej? Odpowiedź jest trudna. Wydaje się, że tak, choć trzeba mieć świadomość, że próba wskrzeszania z zapomnienia lub kreowania wartości przestrzennych oraz ich zaistnienie w świadomości zbiorowej to proces długotrwały, który może zakończyć się porażką lub jedynie umiarkowanym sukcesem. Także z tego powodu, że w coraz większym stopniu ludzie (nie tylko na Śląsku) stają się szeroko rozumianymi konsumentami. Stąd też miejsca, którymi mieszkańcy chcieliby się pochwalić, najczęściej mają charakter związany z konsumpcją czasu wolnego (jak parki, wesołe miasteczko, a także świątynie konsumpcji, czyli centra handlowe), a mniej z poszerzaniem kapitału wiedzy i poszukiwaniem źródeł własnej tożsamości w wymiarze regionalnym.

Wydaje się, że człowiek (nie tylko mieszkaniec województwa śląskiego) staje się coraz bardziej globalny i w coraz większym stopniu buduje swoją identyfikację w wymiarze przestrzennym na podstawie różnego typu doświadczeń, będących coraz bardziej asymetrycznymi szczególnie w kontekście zmniejszania się roli przestrzeni regionalnej, tak jak ma to miejsce wśród mieszkańców Mazur badanych przez Wojciecha Łukowskiego. Autor ten stwierdza: „Wielość (pluralizm) ojczyzn przejawia się także w tym, że konkretna osoba może konstruować własną ojczyznę, korzystając z więcej niż jednego wzoru. Nie musi również odnosić jej do jednego

konkretnego miejsca, ale może lokalizować ją w różnych przestrzeniach geograficznych” (W. Łukowski, 2002, s. 284). Taki wniosek, jak się wydaje, można też odnieść do tożsamości przestrzennej mieszkańców województwa śląskiego. Znacząca mniejszość — najprawdopodobniej profesjonalistów — dostrzega znaczenie tradycyjnego śląskiego krajobrazu kulturowego jako elementu współtworzącego tożsamość. Więcej osób widzi możliwość konsumpcji czasu wolnego w ładnych i estetycznych miejscach (co też jest ważne i świadczy o wrażliwości na ład estetyczny), a część (szczególnie uczniowie) ma większe doświadczenie związane z przestrzenią europejską i polską niż ze śląską. Żaden z tych kontekstów nie wyklucza jednak możliwości odkrycia znaczenia śląskich wartości przestrzennych (lub pochodzących z innych ziem województwa śląskiego). Dla samej tej potencjalnej możliwości warto podejmować trud zachowania, prezentowania, ale też tworzenia nowych symbolicznych przestrzeni. Być może w przyszłości wpłynie to na tożsamość przestrzenną mieszkańców (szczególnie młodych) województwa śląskiego.

Literatura

- Bartoszek A., Kijonka-Niezabitowska J., Nawrocki T., 2009: *Tożsamość i patriotyzm a zakorzenienie społeczno-kulturowe młodzieży szkolnej w województwie śląskim*. Biuletyn informacyjny na konferencję „Ja Ślązak, ja Polak, ja Europejczyk”. Katowice 18 maja 2009, mps.
- Bauman Z., 2000: *Globalizacja*. Warszawa: PIW.
- Bierwiazzonek K., 2008: *Percepcja i waloryzacja przestrzeni miasta. Studium porównawcze z socjologii przestrzeni na przykładzie Będzina, Cieszyina, Mikołowa i Żywca*. Myślowice: Wydawnictwo GWSP im. kard. Augusta Hłonda.
- Bierwiazzonek K., Nawrocki T., 2004: *W cieniu Wojaczka: przestrzeń miejska Mikołowa w oczach jego mieszkańców*. W: Majer A., Starosta P., red.: *Wokół socjologii przestrzeni*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Castells M., 2008: *Siła tożsamości*. Warszawa: PWN.
- Geisler R., 2008: *Cnoty obywatelskie jako struktury kognitywne w rozwoju regionalnym. Przypadek województwa śląskiego*. Tychy: WSZiNS.
- Geisler R., Pawlica B., Szczepański M.S., 2004: *Wprowadzenie*. W: Szczepański M.S., Geisler R., Pawlica B., red.: *Razem i osobno. Społeczności regionalne wobec skutków reformy administracyjnej z 1999 roku. Przypadek Bielska-Białej, Częstochowy, Katowic, Opola*. Tychy—Częstochowa: WSZiNS.
- Giddens A., 2006: *Nowoczesność i tożsamość*. Warszawa: PWN.
- Gorzelak G., Jałowiecki B., 1998: *Dylematy europejskie*. W: Buczkowski P., Bondyra K., Śliwa P., red.: *Jaka Europa? Regionalizacja a integracja*. Poznań: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Bankowej.
- Gorzelak G., Jałowiecki B., Szczepański M.S., 2007: *Rozwój lokalny i regionalny w perspektywie socjologicznej*. Tychy: WSZiNS.
- Kaszuba E., 2002: *Dzieje Śląska po 1945*. W: Czapliński M., red.: *Historia Śląska*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.

- Kłoskowska A., 1996: *Kultury narodowe u korzeni*. Warszawa: PWN.
- Lipok-Bierwiaczonek M., 2008: *Świat najbliższy*. Tychy: WSZiNS.
- Łukowski W., 2002: *Spoleczne tworzenie ojczyzn*. Warszawa: „Scholar”.
- Madurowicz M., 2002: *Sfera sacrum w przestrzeni miejskiej Warszawy*. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie Dialog.
- Majer A., 1995: *Lektura miasta*. W: Starosta P., red.: *Zbiorowości terytorialne i więzi społeczne. Studia i szkice socjologiczne dedykowane Profesorowi Wacławowi Piotrowskiemu w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Nijakowski L.M., 2006: *Domeny symboliczne. Konflikty narodowe i etniczne w wymiarze symbolicznym*. Warszawa: „Scholar”.
- Ossowski S., 1967a: *Analiza socjologiczna pojęcia ojczyzny*. W: Tenże: *Dzieła*. T. 3. Warszawa: PWN.
- Ossowski S., 1967b: *Zagadnienia więzi regionalnej i więzi narodowej na Śląsku Opolskim*. W: Tenże: *Dzieła*. T. 3. Warszawa: PWN.
- Pawlica B., Zarębska-Mazan A., 2004: *Mieszkańcy województwa śląskiego o swoich związkach z nowym województwem*. W: Szczepański M.S., Geisler R., Pawlica B., red.: *Razem i osobno. Społeczności regionalne wobec skutków reformy administracyjnej z 1999 roku. Przypadek Bielska-Białej, Częstochowy, Katowic, Opola*. Tychy—Częstochowa: WSZiNS.
- Sadowski A., 2005: *Od Polski lokalnej do regionalnej*. W: Wesołowski W., Włodarek J., red.: *Kręgi integracji i rodzaje tożsamości. Polska — Europa — Świat*. Warszawa: „Scholar”.
- Smolorz M., 2012: *Śląsk wymyślony*. Katowice: Wydawnictwo regionalne — Śląsk.
- Szczepański M.S., Ślęzak-Tazbir W., 2007: *Od Szramka do społeczeństw sieciowych. Tożsamości regionów w procesie przeobrażeń*. W: Jurczyńska-McCluskey E., Bałdys P., Piątek K., red.: *Regiony pogranicza w dobie integracji europejskiej. Wyimiana — współpraca — wielokulturowość*. Bielsko-Biała: Wydawnictwo AT-H.
- Szczepański M.S., Zagala Z., red., 2009: *Chaos oswojony? Województwo śląskie i jego społeczne metamorfozy*. Katowice: Wydawnictwo Gnome.
- Szmeja M., 1997: *Dlaczego Ślązacy z Opolszczyzny nie chcą być Polakami?*. W: Kurcz Z., red.: *Mniejszości narodowe w Polsce*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Szramek E., 1934: *Śląsk jako problem socjologiczny*. W: „Roczniki Towarzystwa Przyjaciół Nauk na Górnym Śląsku”. T. 4. Katowice.
- Tuan Yi Fu, 1987: *Przestrzeń i miejsce*. Warszawa: PIW.
- Urry J., 2009: *Socjologia mobilności*. Warszawa: PWN.
- Wódz J., 1995: *Prospektywne widzenie regionu na tle polskich prób regionalizacji kraju. Refleksja socjologiczna*. W: Wódz K., red.: *Wokół śląskiej tożsamości*. Katowice: Towarzystwo „Zęchęty” Kultury.
- Wódz J., 2001: *Prospektywna definicja regionu w odniesieniu do nowych polskich województw — szkic socjologiczny*. W: Szczepański M.S., red.: *Jaki region? Jaka Polska? Jaka Europa?* Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Znanięcki F., 1999: *Socjologiczne podstawy ekologii ludzkiej*. W: Malikowski M., Solecki S., oprac.: *Społeczeństwo i przestrzeń zurbanizowana. Teksty źródłowe*. Rzeszów: WSP.